Wychodzi codziennie prócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 199. **SOBOTA 2 Września** **1848.**

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.		Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr		Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i różne uwagi.
1	6	27 6.	29	+11,	9/4	77	ZPł.Zachodni	słaby	Pogoda	
	2	6.	4	18,	2/4	28	Zachodni	,,	,,	
	10	6	39	14	2/5	77	Zachodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) Na zapytanie w Gaz. Krak. z d. 30 Sierpnia r. b. pod Nr. 11 umieszczone „czyli zbiory b. Prof. Hist. Naturalnéj wedle złożonego i drukiem o„głoszonego danego słowa Reprezentacyi Narodo„wéj, która do prożb jego przychyliła się i bardzo „a bardzo wyposażyła bo kapitałem 20 kilko ty„sięcznym zaspokoiła, odebrane i wcielone do Ga„binetów akademickich zostały, a jeżeli nie — to prosimy o powody" mam zaszczyt z największą sumiennością i pod słowem honoru odpisać jak następuje:

W dniu 20 Czerwca 1844 r. miałem zamiar ofiarować Akademii na pamiątkę zbiory moje, jeżeli darowiznę tę z wdzięcznością przyjąć i do powiększenia Emerytury w ilości złp. 2000 rocznie, przyczynić się zechce. W tym celu, podałem d. 21 t. m. i r. do Reprezentacyi Narodowéj stosowną prośbę — jaki zaś jéj był skutek, poniżéj wykazuję:

D. 28 Czerwca tegoż roku wyznaczono delegacyą z członków komissyi Sejmowo Skarbowéj do obejrzenia zbiorów moich, którzy na dniu 29 Czerwca b. r. udali się do mego domu i z zadowoleniem oglądali powyżéj wzmiankowane zbiory. — Atoli zamiast przychylenia się do życzeń moich, pomimo tak korzystnéj ofiary, d. 30 Czerwca b. r delegowany z komissyi Sejmowo-Skarbowéj, oraz członek Akademii F. Kojsiewicz, przybył do mnie z oświadczeniem, że komissya do podwyższenia emerytury w ilości złp. 2000 przychylić się nie może, że tylko 1000 złp. dodaćby mogła, iżbym się deklarował czy zechcę i co za to dać mogę? Zdziwiony takowém postępowaniem, udałem się natychmiest do Prezydującego w kommissyi Sejmowo Skarbowéj Reprezentanta H. Meciszewskiego, który toż samo potwierdził, dodając: że ktoś tu zawsze niechętny przeszkadza i bałumuci — że komissarz temu się sprzeciwia, że się na to niezgadza, że Akademia tych zbiorow z łaski mojéj, ani darów moich niechce i nie żąda — że jak będzie potrzebować to je sobie sama zakupi — i t. d.. Co było powodem komissyi że się do życzeń moich przychylić nie mogła i że tylko 1000 złp. na etat dla mnie extra lineam proponowała. A gdym oświadczył że na to nie przystaję, odrzekł: że i te 1000 złp. przekreślone na powrót będą i tak wszystko Senatowi odesłaném zostanie.

Tym sposobem mimowolnie od życzeń moich odstąpić musiałem przeznaczając odtąd wszystkie zbiory moje za granicę gdzie z wdzięcznością przyjętemi zostaną; gdyż zniewalać Akademią do darów byłoby nierozsądnie a oddając je przy tak niechętnych i krzywdzących mnie od lat kilku postępowaniach wystawiłbym je niewątpliwie na umyślną zagładę i zniszczenie nieochybne.

Na konferencyi powyższéj z d. 30 Czerwca b. r cała moja korrespondencya w interesie darowizny ukończoną została. Rzeczy nieprzyjęte ani odebranemi ani wcielonemi bydź mogły.

Zrównanie emerytury d. 8 Lipca r. b. nastąpione jest skutkiem wypływów późniejszych i żadnego nie miała związku z oświadczeniami powyższemi które przez objawienie silne niechęci komissarza raz na zawsze zerwane i zniweczone zostały. Tem więcéj że dziś zbiory moje przez znakomite kupna i podróże w dwójnasób powiększone, do 6000 Złp. kosztujące, stały się własnością dzieci moich i większą część ich majątku stanowią.

Ani też Reprezentacya narodowa nie wyposażyła mnie kapitałem 20 kilkatysiącznym (jak mylnie w Gazecie umieszczono:) i nigdy niemyślała. Wszakża nawet zwrócenie emerytury nie można za takowe uważać, bo też to było wypływem koniecznym, skutkiem najswiętszéj sprawiedliwości nie mnie jednemu ale wszystkiem dawniejszym emerytom akademickim wymierzonéj, a to z powodów w uchwale Sen. Rzą. z d. 8 Lipca 1949 r. do Nro. 3186 D. G. S. wyrażonych, w tych słowach, że „słuszność przemawia aby osoby powołania nauczyciel„skiego, zmocy Statutów przed zaprowadzeniem sto„warzyszenia emerytalnego obowiązujących, prawo „do emerytury nabyte, posiadające a przykładające „się mimo tego wnoszeniem stosownéj Ary do pomnożenia funduszów rzeczonego stowarzyszenia, porownanemi były w korzyściach z przepisów ustawy emerytalnéj wypływających, z urzędnikami administracyjnymi i sądowemi„ — Zezwalając zarazem „a„by zastosowanie nowego tego prawa rozciągniętém „było także i do professorów dawniejszych, którzy „po dzień 1 Czerwca 1838 r. na stałe spoczynku „przeniesionymi zostali."

Na téj słusznéj podstawie płacąc Arę i mając swój własny fundusz, wszyscy dawniejsi professorowie wysłużeni jako to: Hube, Kowalski, Brodowski etc. od d. 1 Stycznia 1845 r. wraz ze mną cał-

kowitą emeryturę pobierać zaczęli i dotąd jako swą niezaprzeczoną należytość pobierają.

Wreszcie dodać winienem że pracując w Akademii lat 37 i 5 miesięcy, a zatém o 29. miesięcy dłużéj nad termin przepisany, oszczędziłem skarbowi kilkanascie tysięcy — przez co przynajmniéj do większych względów i delikatności mógłbym mieć prawo „ aniżeli w latach następnych doświadczałem wszakże jeszcze bym był chętnie pracował — i zostawał w pośród miłéj mi i ukochanéj młodzieży, ale droczony nieustannie przez lat kilka, musiałem ustąpić moim prześladowcom.

Kraków dnia 31 Sierpnia 1848 r.

Al. R. Estreicher.

Gdzie u nas reakcya gnieździ się?

(A. N.) Korzystając z uzyskanych praw nowemi wypadkami Europy, i wolą tronu zatwierdzonych, niezawodnie moglibyśmy spokojnie pracować nad wprowadzeniem w rzeczywistość tego co dotąd mamy jeszcze tylko na papiérze. Ale jakieś złowieszcze przeczucie uczepiło się każdego. Wszyscy z ciekawością nie do opisania słuchają nowin aby mieć jaką taką rękojmię spokojności wewnętrznéj, a przecież nikt jeszcze jéj nieosiągnął. Słysząc o zwycięztwach powstańców Włoskich nad cesarstwa wojskami odniesionych, trwożymy się zarówno, jak i w tedy, gdy słyszymy o zwycięztwach feldm. Radeckiego, i dobrodusznie, ze drżeniem pytamy się, *co to będzie daléj?* Skąd ta obawa? Skąd to złowieszcze przeczucie? Niepodobieństwo, aby ktoś o ponowieniu się 26 kwietnia zamarzył! *Boimy się reakcyi!*

Zaledwie jakaś czynność samodzielna rozpocznie się, aż natychmiast krępuje wszystko jakieś oglądanie się, oczekiwanie bez końca. Nikt niepomyślał, że właśnie to oglądanie się, to oczekiwanie zachmurza niebo naszych nadziei. Dziś, jakakolwiek instytucya urządzona, byłaby już czynem dokonanym, sankcyonowanym przeto w opinii publicznéj, i mogącym łatwo znaleść zatwierdzenie u tronu. A my, niemamy nic, na nic jeszcze samodzielnie się niezdobyliśmy, wszystkiego oczekujemy, i chcemy aby za nas robiono to, co sami wypracować winniśmy. Dziś, widzimy tylko usiłowania pojedyncze, uwieńczone skutkiem. Spieszmyż się, nadać wszystkiemu barwę ogólniejszą, i zwiążmy ściśle z narodowemi wymaganiami bo inaczéj nikt obcy naszych potrzeb nieodgadnie!

Powie kto zapewnie, że: *są osoby dawnego systemu przy znaczeniu, wpływach i potędze, stanowiące jądro naszej reakcyi.* Ale to jest prawdą jednostronną. Co te osoby bez naszéj pomocy, jeżeli już ściga je opinia. Zaiste, unosimy się skrupułami, aby zbytecznie komu niezaszkodzić. Piękna to sumienność — ale piękna nasza słaba strona. — Mistrzowie dylktyki umieją do niéj mówić i pociągają nas, — biedne muchy na lep słodkich słówek. O! bo to nasza poczciwość będzie pocieszną w historyi. — Potomność powie o nas, iżbyśmy samemu Kartuszowi, naszemi podpisami wziętość do szczętu zrujnowali. — Bo iluż eśmy to świadectw jeśli nie piśmiennie, to ustnie jeszcze nieoadawali, w obec faktów najprzeciwniejszych?

Zaledwie jaką osobę dotknięto — osobę dawnego systemu — aliści słyszymy natychmiast huczne *brawo!* Lecz, po chwili snują się różne osóbki, ręczą własną uczciwością *(?)* i otwierają wnijście skompromitowanemu — Biedny! występuje drżący, pokrzywdzony, żebrak, i litość naszę budzi. — Bijemy się w piersi, i wyrzekamy żeśmy byli za surowi. — Dopieroż grzesznik w wyliczaniu swoich *zasług*, *prac wieloletnich* i t. d się bierze, a my słuchamy, i niewiemy czy wierzyć czy nie! A skoro nam naiwnie pokutnik powié, iż z pomiędzy trzystu adeptów *dwóch się mu tylko niewdzięcznością wypłaciło,* my dobrodusznie wierzymy temu, i powstajemy na niewdzięczników. — To są dowody naszéj obywatelskiéj dzielności! Czemuż niewyliczymy w oczy tym panom owych trzystu! A mieliśmy stu biednych, wygnanych, sponiewieranych prześladowaniem i zabitych moralnie potwarzą — a potwarzą wiarogodną, bo rzuconą z góry! Mielibyśmy stu drugich, którzy czyscową przeszedłszy próbę, z bezwładnieni i bez odwagi, milczą. — Mielibyśmy pięćdziesięciu *przychylnych* po swojemu, których barometr przychylności jeśli nie grozi dla magistra burzą, bo termometr ich uczuć ku niemu, stoi niżéj zera. — Egoizm.

Oddajmy sprawiedliwość każdemu, nawet wijącemu się robakowi pod ciężarem prześladowania, i kąsającemu nogę depczącą. — Nie bądźmy sami dobrodusznie narzędziem reakcyi.

Gniewamy się na zbyteczną surowość — to zarazem przypomnijmy sobie przesławną łagodność tych panów, którzy dzisiaj na naszą surowość się skarżą! Jeżeli kto wyganiał nas, wygońmy go także Jeżeli kto prześladował nas, prześladujmy go także dopóty, dopóki sobie od nas precz nie pójdzie tam, skąd przyszedł; niedarujmy nawet własnemu. — Bo to interes nasz osobisty, ale interes publiczny. — Pierwsza sprawiedliwość aniżeli łagodność. — Szafujmy groszem i imieniem własném, ale to, co należy do ogółu, odbierzmy choć rodzonemu bratu, i oddajmy ogółowi.

Litujemy się nad wieloletnią zasługą, i chcemy ją wynagradzać kosztem publicznym. — Oho! nie tak panowie! Jeżeli kto położył zasługi, niech odbierze sobie nagrody z kieszeni tego komu się zasługiwał. — A jeśli kto skarży się na niewdzięczność, to go spytajmy czy na wdzięczność zasłużył, i zanim osądzimy to posłuchajmy i drugiéj strony!...

Zresztą, jeżeli wołamy:

1) O marnotrawienie grosza publicznego!

2) O niedozór w kierownictwie sprawy publicznéj!

3) O niedbalstwo w pełnieniu obowiązków publicznych!

4) O absolutyzm krzywdzący wszystkich.

5) O nadużycie i skupianie władzy w swojéj ręku.

i o tym podobne rzeczy publiczne, czyliż popełniamy niewdzięczność? O! zaiste! pierwsza nasza wdzięczność téj ziemi która nas żywi, temu społeczeństwu od którego mamy wszystko, aniżeli jednéj osobie. Co nam do tego, iż ktoś ma osobiste dla osoby zasługi, jeźli się źle zasłużył krajowi?.

A my trwożymy się, bo czujemy reakcyą w naszém łonie. — Boimy się osób dawnego systemu. — A jednak, żywimy tę reakcyą brakiem obywatelskiéj dzielności; wspieramy reakcyonaryuszów niedorzeczną obroną — Zaiste Wieland miałby materyą do napisania nowego rozdziału dziejów Abdery.

Powtarzamy więc, że niemamy się czego trwożyć. — Ani bombardowanie miasta, ani prześladowania polityczne nie nastąpią, jeżeli wyrzucimy z naszego społeczeństwa to wszystko co nam krzywdę robiło moralną. — Niemamy się czego trwożyć, gdyż reakcyi gnieździć się u nas samych nie pozwolimy.

Jeżeli się nam zdaje, iż organ opinii publicznéj mówi i ściga za surowo, nie potępiajmy go za to, ale owszem dopomagajmy mu jedynie aby z większą ciosy wywierał pewnością. — Pamiętajmy, że nasze poniesione krzywdy wynagrodzonemi być niemogą. — Zapobiedz tylko możemy, aby te krzywdy nie powtarzały się daléj. — A jakże to zapobiegamy? Czy obroną osób starego systemu, osób których ręce nas krzywdziły? czy ich wyściganiem?

Zaiste krzywdy nasze publiczne już należą do historyi. — Zanim orzeczemy iż wyganiając kogoś z pomiędzy nas uczyni się mu krzywdę, pomnijmy, że to od Marca miał każdy sposobność wystąpienia jawnie i oczyszczenia się z podejrzeń. — Dziś, tego nieuczyniono, a nam teraz wszystko jedno, czyli kto z własnéj nas krzywdził woli, czyli też swojego imienia dał użyć za firmę. — Czas był; i jest na wszystko, a przecież mimo całéj przezorności, mężowie wielcy, niemieli jéj na tyle, aby przewidzieć, iż opinia publiczna skarzyć ich zacznie. — Niech i to równie z naszemi krzywdami sądzi także historya. Nam nie chodzi o wybór lekarstwa, ale o pewność życia.

Zaklinamy! nie służmy za gniazdo reakcyjnym dążnościom. — Miejmy tak pożądaną dzielność obywatelską.

M. L.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

(A. N.) Do Dyrekcyi Poczt Cesarstwa Konstytucyjnego Austryackiego!

Redakcya Gazety Krakowskiéj czyni przedstawienie następujące:

„Ponieważ Redakcya Gazety Krakowskiéj zaprenumerowała dziennik polityczny dla ludu pod Nazwą: *Gerad' aus* a to jeszcze dnia 26 Lipca b. r. a takowe otrzymała dopiero d. 26 Sierpnia — przeto zapytujemy się dla czego tak późno otrzymujemy pisma ludowe z Wiednia, gdy koleją żelazną możemy i powinniśmy je otrzymać we 24 godzin? Widocznie tu jest naumyślne *zatrzymanie wiadomości ze stolicy*, a na takowe *figle reakcyjne* zwracamy uwagę Władz Krajowych Cesarstwa — albowiem i w innych gałęziach już nie publicystycznych ale administracyjnych i naukowych takowe nadużycia reakcyjne łatwo zdarzyć się mogą.

Teatr Amatorski. W dniu wczorajszym lubownicy sceny ojczystéj dali 4te widowisko na korzyść potrzebujących braci — Komedya *Kominiarze*, niestósownie wybrana dla Teatru Amatorskiego, wypracowaniem ról, zatarła nieco zły wybór. *Antoni* jeśli grą nie doszedł Królikowskiego, to znajomością tańca kominiarskiego, daleko go za sobą pozostawił. Dyalog *Wskrzeszenie* mistrzowskiém piórem *niewiadomego* pisarza skreślony, zachwycił obecnych. Cześć i wdzięczność Tobie szlachetny ziomku, żeś przelał ogień twéj duszy w nasze piersi. — Po raz pierwszy widzieliśmy chłopka polskiego na scenie. Rzewny grajek serdeczną piosnką trącił w zbolałe strony serc widzów i wiele dawno niewidzianych łez wycisnął. — Gra rozpaczającego ojca, gra cierpiącego syna dziką zemstą, owładnęła umysły. W ogóle cała ta sztuka była wybornie odegraną i radzibyśmy ją powtórnie widzieć, po odmianie roli księdza, który najpiękniejsze sceny parodyował

Scena z *Karpackich Górali* zupełnie celu chybiła, zamiast dzielnego mieszkańca Karpat, widzieliśmy wypieszczonego *kaiser-kadeta*. — Brak czystéj wymowy, czucia, niestósowne ruchy, nieznajomość gry skalały ten najpiękniejszy ustęp Korzeniowskiego, zamiast dźwięków duszy pogrążonéj w rozpaczy, słyszeliśmy studenta recytującego lekcyą, mimowolnie myśl nasza zasiadła na ławach szkolnych i z radością ujrzeliśmy spuszczającą się zasłonę. — Prosimy nadal o unikanie obsadzania roli, gdyż to doprowadziło do niesłychanego zgorszenia w teatrze amatorskim. to jest „do śmiéchu ogólnego." Przepraszamy szanownych amatorów za te słów kilka, które jedynie uczyniliśmy w chęci zwrócenia ich uwagi na to, co ich najpiękniejsze poświęcenia niweczy

M. J.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiédeń 30 *Sierpnia.* Dziś znowu na posiedzeniu sejmowym występuje wniosek Kudlicha. Wczoraj jeszcze strony do pojednania przystąpiły, lecz ich życzenie spełzło na niczém. — Dla załatwienia więc téj sprawy, uczyniono jeszcze dwa wnioski. jeden *Lasser* a drugi *Kudlich.* Lasser nato najbardziéj nalegał, aby zagłosowano nasamprzód względem tych poprawek, które się *przeciw wszelkiemu i każdemu wynagrodzeniu* oświadczają. *Veigla* poprawkę *przeciw wynadgrodzeniu* — wzięto pod stanowcze zagłosowanie, i odłożono na jutro na godzi. 9 rano. = Z pewnego źródła dowiadujemy się że *zasada wynagrodzenia* (za pomocą funduszów prowincyonalnych i pośrednictwa państwa) według wszelkiego prawdopodobieństwa *utrzyma* się większością 60 głosów. — 31 *Sierpnia.* Legion gwardyi ruchoméj utworzony dawniéj przez Panasza, a teraz rozwiązany przez ministeryum, wszedł w układy z ministerstwem węgierskiém, w skutek czego pewnie w krótce stanie w szeregach węgierskich wojowników. —

WĘGRY.

Peszt 30 Utworzył się tu legion polski, tymczasowo z 250 ludzi złożony, a to pod dowództwem księcia Woronieckiego i za kilka dni wyruszy na plac boju. — W skutek rozporządzenia Cesarza Ferdynanda mają ustąpić z Węgier wszystkie załogi nie należące do korony węgierskiéj a natomiast przybędą pułki węgierskie rozproszone po wszystkich częściach monarchii, wyjąwszy te, które walczą z Włochami — Koloniści pogranicznі spisali protokuł, mocą którego wypowiedzieli posłuszeństwo komendantowi Peterwardynu t. j. Hrabowskiemu, poddając się pod rozkazy Bana Jellaczyca, dla obrony całości monarchii austryackiéj

Z teatru wojny serbsko węgierskiego donoszą, że powstańcy serbscy nie odstępują wcale od swoich żądań. Banat, Bacsa i Barania mają stanowić jedno województwo, wojewodę mają wybrać z Raj-

ców, także i naczelnego patryarchę, mowa zaś i religia Rajców, ma być zawarowana zupełnie, wtedy dopiero pozostaną w związku z Węgrami, i wyślą na sejm deputowanych. —

PRUSY.

Berlin 31 *Sierpnia.* Na ostatniém posiedzeniu izby w Berlinie, uchwalono zniesienie straży ludowéj, a obywatelską zrobiono zależną od rządu. — Na to *Zeit-Halle* powiada: „Przeciw komuż to żądał lud broniącego oręża? — Oto przeciw *każdemu* nieprzyjacielowi, który jako *nieprzyjaciel ludu* występuje, przeciwko każdemu, ktoby jeszcze raz chciał ciemiężyć lud, odzierając go z własnéj obrony. Uzbrojenie ludu, jest to ramię zbrojne ludu, uzbrojenie jest koniecznością bez któréj lud istnieć nie może. Uzbrojenia więc siebie ku własnéj obronie, nie może ani lud, ani jego najmniejsza cząstka zrzekać się, choćby tylko na chwilę, bo żadne prawo nie może, ani nie śmie podobnego zrzeczenia przepisywać, podobnie jak nie może żądać, aby obywatele zrzekli się jednego członka ich ciała, lub podług okoliczności oddawali się na cielesną niewolę. — Zgromadzenie narodowe swojemi postanowieniami spowodowało rozdwojenie w ustalonych już prawie zasadach konstytucyi.“

«*Lud uznaje te postanowienia za nieważne i nic nieznaczące, będzie nalegał na to, aby zgromadzenie narodowe odwołało takowe, lub żeby ci co za temi postanowieniami głosowali niezwłocznie swój mandat złożyli.*“ Zresztą jesteśmy aż nadto pewni, że lud nie dozwoli, aby samowolność siedmiuset osób, w publicznym żołdzie u króla stojących, miała wyrokować czy 7 milionów ich równienników, ma być wolnymi mężami lub — niewolnikami.“

WŁOCHY.

Północna częśc Lombardyi jest jeszcze dotąd wolną od Austryaków. Broni jéj jen. Garibaldi, z pułk. Apice i jen Girifini. Pod dowództwem tych mężów śmiałych i walecznych, jezioro Lario i sąsiedzkie okolice staną się może teatrem wojny tak jak niegdyś pod sławnym J. Midi. Lud tam wojenny i dziarski przybywa w pomoc wojsku włoskiemu, którego z każdą chwilą powiększa szeregi.

Kolumna Grifiniego wynosi 16,000 ludzi, stoi ciągle w prowincyi Brescia. Korpus Valteliny 12,000 Garibaldi zaś ma pod swojemi rozkazami 5,000 do których liczne hufce codzień przybywają. Ze swoją chorągwią włoską, krepą powleczoną, tropi wciąż Austryaków. Tak więc trzy korpusa, łączące się teraz, mogą każdéj chwili uderzyć na nieprzyjaciela, nie rachując w to armii, czyli raczéj całego Piemontu który drży powyżéj Ticino i pała chęcią pomszczenia się za klęskę, jaką poniósł.

Radecki odjechał spiesznie do Wiédnia.

Medyolan ciągle jeszcze ponury i smutny, lecz głucha zemsta powoduje ludem. Słuchajmy korespondenta francuzkiego: „Nie dosyć Austryakom, że zajęli sobie domy prywatne, lecz jeszcze z wyrachowaniem chciwości spustoszyli sale Brery i galerye prywatnych osób, najpiękniejsze obrazy zapakowali spiesznie i wysłali do Wiédnia; mniéj zaś kosztowne sprzedają komu się trafi. — Radecki wziął już przeszło 2 mil. pożyczki i żąda z góry kontrybucyą za rok 1849ty. Łącząc żart z ironią komendant Szwarcenberg nakazał dyrektorowi teatru otworzyć sale widowisk, przedstawiać *sztuki wesołe* i żeby za każdą razą zdawał sprawę ze swoich rachunków.

Otóż to nowy rodzaj zyskania sławy. W taki to sposób przygrywa dawny rząd austryacki pośrednictwu europejskiemu, jeszcze przed końcem zawieszenia broni zrujnuje Medyolan i zniweczy wszelkie skutki zamierzonych układów. Nie wiem jakiém okiem spojrzą na to pośrednicy Francyi i Anglii. Co do nas, protestujemy w obec Europy przeciwko podobnemu postępowaniu i rzucamy przekleństwo na postępowanie austryackie. *(Réforme).*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od d. 31 *Sierp. do dnia* 1 *Wrześ.*

Madurowicz Józefina, Stojowska Katarzyna ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dwernicki Jenerał wojsk polskich, Siemoński Henryk ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 2473.

CESARSKO-KRÓLEWSKI
PROKURATOR PRZY TRYBUNALE
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia strony interessowane, iż Komornik Sądowy P. Ignacy Piekarski po złożeniu kaucyi fidejussoryczném odnośnie do Reskryptu C. K. Bióra Spraw Skarbu i Instytutów Publicznych z d. 18. b. m. i. r. do Nr 718. i C. K. Sądu Wyższego w d. 22 t. m. i r. do Nr 934. wydanych, — do pełnienia obowiązków urzędowania tego dotyczących, na dniu dzisiejszym przywrócony zostaje.

Kraków, dnia 28 Sierpnia 1848 r.

w Zastępstwie
Lasocki
(2r.) J. *Więckowski.*

Nro. 202.

CESARSKO-KRÓLEWSKI
Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52. Ustawy o Włośc. usamowol. i na zasadzie Art. 12. ustawy hypotecz. z r. 1844. wzywa mających prawo do spadku po niegdy Szymonie i Małgorzacie Tarnowskich szczególniéj z domu i gruntu w Wsi Prądniku Białym położonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do Ces. Krol. Sądu Pokoju zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającemu się Franciszkowi Miotle jako Nabywcy praw od Sukcessorów niegdy Urszuli z Tarnowskich inaczéj Wypychaczów 1) Sieniackiej 2) Pietraszkowej niewłaściwie Musiałową zwanej jedynej Sukcessorki Szymona i Małgorzaty Tarnowskich, całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków d. 5 Sierpnia 1848 r.

X. A. *Wolniewicz.*
(2r.) *J. Żuberski* Pisarz.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**

DODATEK do Nru 199

GAZETY KRAKOWSKIÉJ.

Sobota 2 Września 1848 r.

Doniesienia Urzędowe.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Franciszki Pieniążkowéj Wdowy po Wincentym Pieniążku pozostałéj na Kleparzu przy Krakowie pod L. 17 zamieszkałéj a do téj Sprawy w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L 332 u swego pełnomocnika Adwokata Stanisława Boguńskiego zamieszkanie prawnie obrane mającéj, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą w drodze przymuszonego wywłaszczenia Realność w przedmieściu Piasek przy Krakowie pod Nr. 142 w Gm. IX. sytuowana wraz z ogródkiem która graniczy na wschód z domem i gruntami Teodora Baranowskiego pod Nr. 141 i Grzegorza Frasińskiego pod Nr. 143; na południe z domem i gruntem Wilhelma Braum; na zachód z polem do Sukcessorów Wielopolskich należącém, zaś na północ z placem a dziś ujeżdżalnią, a to na satysfakcyą 3000 Złp. 300 Zł. kary procentów zaległych i bieżących, kosztów exekucyjnych i sądowych do obligu Notaryalnego dnia 24 Sierpnia 1840 r. przez Tadeusza Piotrowskiego właściciela wymienionéj Realności zeznanego i do Akt hypotecznych wciągnionego.

Zajęcie téj Realnosci uskutecznił Paweł Więckowski Komornik sądowy dnia 20, 23, 31 Grudnia 1847 r. 5 Stycznia 1848 r. którego treść do Wykazu hypotecznego zajętéj Realności dnia 14 Stycznia 1848 r. do Nr. 51 D. H. wpisaną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zajętéj Realności Wyrokami Trybunału Wydziału I dnia 24 Lutego, 30 Marca, 28 Lipca 1848 ustanowione, są następujące:

1) Cena szacunkowa Realności pod L. 142 w Gm. IX Piasek, a teraz Nowy Swiat sytuowanéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie, w summie 13,000 Zł. w Kurrant grubéj, srebrnéj, polskiéj monecie z ostatniego kontraktu kupna sprzedaży w dniu 14 Grudnia 1845 r. spisanego wzięta, która dopiéro na trzecim terminie Licytacyi zniżoną zostanie do 2/3 części i natychmiast od tak zniżonéj ceny bez nowych Obwieszczeń Licytacya daléj kontynuowaną będzie.

2 Licytant złoży na *Vadium* 1/10 część ustanowionego szacunku to jest: 1,300 Złp. w kurrant, grubéj, srebrnéj, polskiéj monecie, które utraci w razie niedopełnienia innych warunków licytacyi i nowa licytacya na koszt i stratę — a nigdy na zysk jego ogłoszonaby została — Popierająca sprzedaż wolna jest od *Vadium.*

3) Po złożeniu Vadium, zapłaceniu podatków za rok ostatni i kosztów licytacyi, za kwitem Adwokata sprzedarz popiérającego, Nabywca otrzyma Dekret Dziedzictwa; zaś resztujący szacunek zatrzyma przy Nieruchomości, który wypłaci na skutek klassyfikacyi prawomocnéj, za Assygnacyami sądowemi, z procentem po 5/100 od daty Licytacyi.

4) Widerkaufy jakieby się okazały pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania procentów po 5/100; jednakże od tychże summ widerkauffowych, od daty licytacyi, procenta opłacanemi być winny, bez odwoływania się do skutków klassyfikacyi.

5) Każdemu wolno w dni ośm po Licytacyi zaofiarować 1/8 część nad wylicytowany szacunek, którą gdy złoży w Depozyt Sądowy będzie mógł żądać nowéj licytacyi.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi C. K. Trybunału M. Krakowa w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego za popiéraniem Adwokata Stanisława Boguńskiego w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się 3 termina:

1. na dzień 3 Listopada } 1848 r.
2. na dzień 5 Grudnia }
3. na dzień 5 Stycznia) 1849 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 19 Sierpnia 1848 r.

Librowski.

Nr. 3275.

Kundmachung

Für die k. k. Salinen zu Wieliczka und Bochnia, dann für das k. k. Schwefelwerk zu Szwoszowice sind für das Militärjahr 1849 nachstehende Materialien erforderlich, als:

A. für Wieliczka.

200 N. Ö. Klafter kiefernes Brennholz,
50 „ „ „ weißbuchenes „
60 „ „ „ rothbuchenes „
2100 Stück buchene 2° lange, 10" breite, 2" dicke gesäumte Gestänge,
40 Stück buchene Huntstege, 5' lang und 6" im Quadrate,
40 Stück buchene Spalten, 5' lang, 8" breit, 1" dick,
1550 Stück tannene behauene Latten, 3° lang, $2\frac{1}{4}$" breit, und $1\frac{1}{2}$" dick am Dünnende, dann $3\frac{1}{2}$—4" breit und $2\frac{1}{2}$" dick am untern Ende,
1000 Stück tannene geschnittene Latten, 3° lang, $2\frac{1}{4}$" breit, $1\frac{1}{2}$" dick.

1400 Stück tannene 1 zöllige
1600 „ „ 1½ „
1000 „ „ 2 „
500 „ „ 3 „
50 „ „ 6 „
170 „ kieferne 3 „
} 3° lange, 12" breite gesäumte Pfosten und

1000 Schock 3—4" breite, 26" lange Dachschindeln;

B. für Bochnia.

1650 Schock 3—4" breite 26" lange Dachschindeln,
1250 Stück buchene 2° lange, 11—12" breite, 2" dicke gesäumte Gestänge,
375 Stück kieferne
235 „ tannene
} 3° lange, 12" breite, 3" dicke gesäumte Pfosten,
20 „ „ 4° lange, 15" breite, 10" dicke gesäumte Pfosten,
400 Stück tannene 2 zöllige
680 „ „ 1½ „
630 „ „ 1 „
} 3° lange, 12" breite gesäumte Bretter,
130 „ Mannsfahrten,
70 „ Wasserkannen,
150 „ Mulden,
60 „ Salzvierteln,
120 „ beschlagene Schaufeln,
240 „ unbeschlagene „
10 „ „ Schubkarren und
120 „ Mistgabeln;

C. für Szwoszowice.

100 Stück tannene geschnittene Latten, 3° lang, 2½" breit, 2" dick,
1500 Stück kieferne
1500 „ tannene
} Schwartlinge, 3° lang, 10" breit und 2" dick.
4000 „ Marktbretter, 1½° lang, 12—14" breit, ½" dick.
200 „ 1½ zöllige
100 „ 1¼ „
150 „ 1 „
} tannene 3° lange, 12" breite gesäumte Bretter.
400 „ tannene gesäumte Bretter 2° lang, 10" breit, 2" dick,
80 Stück kieferne gasäumte Bretter 3° lang, 10" breit, 2" dick,
40 Stück kieferne gesäumte Bretter 3° lang, 7 breit, 2" dick,
80 Schock faßböden 19½ Zoll im Durchmesser und
200 „ Dachschindeln, 26" lang, 3—4" breit, ½" dick.

Lieferungslustige werden hivon mit dem verständigt, daß sie hierauf versiegelte, schriftliche und von Außen mit den Worten "Material-Lieferungs Anboth" bezeichnete Offerte, welche mit dem zur Sicherstellung des Antrags erforderlichen 10 % Reugelde im Baren oder mit Kassequittungen über die ausdrücklich zu diesem Zwecke bei einem k. k. Oesterreichischen Amte erlegte Kaution zu versehn sind, in der k. k. Salinen Administrationskanzlei zu Wieliczka bis zum siebenten September d. J. um zwölf Uhr Mittags bei dem Herrn Amtsregistrator, wo auch die Bedingungen während der gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen sind, abgeben können. Auf nachträgliche Anbothe wird keine Rücksicht genommen. Die eingelegten Vadien werden von den bezüglichen Erstehern als Kautionen bis zur klaglosen Beindung der Lieferung zurück gehalten.

Von der k. k. vereinten Salinen und Salzverschleiß Administration.

Wieliczka am 2. August 1848.

Po raz ostatni w Gazecie naszéj drukujemy obwieszczenia urzędowe w języku niemieckim, upraszając Władze Rządowe, ażeby takowe na zasadzie konstytucyjnéj były nam w polskim języku nadsélane, a jeżeli w Urzędzie dotychczas tłumacza zjęzyka niemieckiego na polski niema, to chętnie podalibyśmy się na takową posadę, mając ku temu dostateczne zdolności. Red. Gaz. Krak.

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 28 i 29 Sierpnia	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy..	26	—	28	—	—	—	25	25	—	—	23	—
„ Żyta . .	19	—	20	—	—	—	18	—	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	15	—	—	—	14	—	—	—	—	—
„ Owsa . .	—	—	7	—	—	—	6	—	—	—	—	—
„ Grochu . .	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	36	—	—	—	33	—	—	—	—	—
„ Tatarki . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak let	—	—	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	8	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. —, do złp. 1 gro. 18.
„ słomy od złp. 2 gr. —. do złp. 1 gro. 15.
Spirytusu garniec z opłatą od zł. 7 gr. — do zł. —
Okowity „ „ od zł. 6 gr. — do zł. —
Jaj kurzych kopa od zł. 1 gr 21 do zł. 2 gr. —.
Drożdży wanien. z piwa Mar. od zł. 11 g. 15 do zł. 13.
Drożdży wanienka z piwa Dubel od zł. 8 do zł. 10
Masła garniec czystego od zł 6 do zł. 7.
Miarka Kaszy Częstochows od zł. 5 g. 10, do zł. 6 g. 20
„ „ Pszennéj od zł. 2 gr. 28, do złp. 3 g. 6.
„ „ Jęczm. od złp. 1 g. 10, do złp. 1 gr. 18.
„ „ Tatarczanéj od zł. 3 g. —, do zł. 3 g. 6.
„ „ tłuczonéj . . . zł. —
„ „ Perłowéj od złp. 2, do złp. 2 gr. 20.
„ Mąki z pod krupek złp. 1 gr. 10.—
„ Fazoli . . . . złp. 1 gr. 18.
Korzec Cebuli . . . . złp. 6 gr. —

Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.
Kraków d. 29 Sierpnia 1848 r.

C. K. Komis. Targowy
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Delegowany z Policyi
Konrad.

Doniesienie prywatne.

Wochenrapport.

Vom 21, bis incls. 27 August 1848 sind auf der Kr. Oberschlesischen Eisenbahn:
1,728 Personen
5,288 Centner Fracht
} befördert worden.
Die Einnahme betrug fl. 2,451 Xr. 21.

Rapport tygodniowy.

Od 21 do 27 Sierpnia 1848 włącznie przewieziono Koleją żelazną Krakowsko Górno-szląską:
1,728 osób i
5,288 centnarów frachtu.
Dochód wynosił Złr. 2,451 grajc. 21.